

wydarzenia dziejące się za granicą terenów jej okupacji. Książka Joanny Kurczab rzuca inne światło na tę kwestię. Przede wszystkim dzięki temu, że skupia się na próbie rekonstrukcji szczegółowego obrazu losów rodzin jeńców katyńskich tak, aby możliwie jak najdokładniej przyjrzeć się każdemu aspektowi życia tych osób pod dwoma okupacjami i odnaleźć wyraźnie koincydencje ich losów odnośnie represji, jakie ich dotyczyły. Zaś dzięki bogatej bazie źródłowej (szczególnie relacji i wspomnień bliskich ofiar jako świadków zbrodni) czytelnik może poznawać historie rodzin katyńskich z perspektywy mikrohistorii egzystencjalnej, w ich codziennym zmaganiu się z (nie)normalnością życia w czasie wojny.

Anna Szostak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
2121andzia@gmail.com

Bibliografia

- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Wydawnictwo ISP PAN, Warszawa 1970.
- Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Wydawnictwo Ośrodek Karta, Warszawa 2000.
- Baran W., *Technologia represji politycznych NKWD w latach 1939–1941* „Pamięć i sprawiedliwość”, 2014, t. 23, s. 267–292.
- <https://instytutpileckiego.pl/pl/instytut/aktualnosci/kurczab> (dostęp: 7 VI 2024).



Piotr Majewski, *Brzydkie słowo na „k”. Rzecz o kolaboracji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024, ss. 344

Piotr M. Majewski jest doktorem habilitowanym nauk humanistycznych, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej pracy badawczej podejmuje głównie tematy związane z Czechami, Czechosłowacją i stosunkami czesko-niemieckimi na przełomie XIX i XX wieku, migracjami ludności i polityką zagraniczną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹. W latach 2009–2017 był zastępcą dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, gdzie odpowiadał za przygotowanie wystawy głównej. Za swoją pracę naukową był wielokrotnie nagradzany. Jego książka *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu* (Warszawa 2019)

¹ Informacje biograficzne na temat Piotra Majewskiego zaczerpnięte z biogramu na stronie Wydawnictwa Krytyki Politycznej: https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/439_piotr-m-majewski oraz biogramu na stronie Uniwersytetu Warszawskiego: <https://web.archive.org/web/20190902222704/http://www.historia.uw.edu.pl/instytut/o-instytucie/pracownicy/dr-hab-piotr-maciej-majewski>

nagrodzona została Nagrodą Klio i Nagrodą Moczarskiego za 2020 rok, była także nominowana i dotarła do ścisłego finału Nagrody Nike. Natomiast za książkę *Niech sobie nie myślą, że jesteśmy kolaborantami. Protektorat Czech i Moraw 1939–1945* (Warszawa 2021) otrzymał Nagrodę Modzelewskiego dla „Książki Historycznej Roku 2022”.

W swojej najnowszej książce Piotr Majewski podejmuje temat trudny i budzący, czasem skrajne, emocje. Już pierwszy człon tytułu: „Brzydkie słowo na »k«” sugeruje podjęcie dyskusji nad zagadnieniem, które w zbiorowej pamięci społeczeństw nadal stanowi tabu – pozostaje słowem niewymawialnym. A jeżeli już koniecznie trzeba je wypowiedzieć to najlepiej po ciuchu i tylko do ucha zaufanej osoby. Zjawisko kolaboracji w szerokim, ponadnarodowym ujęciu, nie doczekało się do tej pory choćby częściowego opracowania. Pod tym względem omawiana pozycja jest pionierska, mimo słów samego autora, że „Monografia ta nie jest klasyczną pracą badawczą opartą na kompleksowej analizie wszystkich dostępnych źródeł historycznych” (s. 7). Prace dotyczące zjawiska kolaboracji, czy nawet szerzej, zdrady narodowej dotyczące poszczególnych krajów czy narodów można mnożyć. Takich opracowań doczekały się m.in. rządy Vidkuna Quislinga², Philippe’a Pétaina³ czy Emila Háchy⁴. Powstały także liczne opracowania dotyczące współpracy z okupantem czy to niemieckim, czy sowieckim nie noszące znamion działania państwowego czy quasi-państwowego⁵. Jednak książki obejmujące całość zjawiska, w ujęciu chronologicznym, czy geograficznym do tej pory nie było. Majewski nie ogranicza się bowiem tylko do czasów współczesnych, ani też do Europy.

Rozprawę rozpoczyna od wstępu, wprowadzającego w tematykę współpracy z najeźdźcą od czasów Efiatesa i Alkibiadesa udowadniając, że dla Greków starożytnych często zdrada własnego *polis* nie miała natury bezwzględnej. „Zdrajca” często zmieniał strony, a przez niedawno zdradzonych często był przyjmowany z otwartymi ramionami. Kolejne trzy rozdziały poświęcone są czasom rzymskim. Autor przytacza przykłady podbojów Juliusza Cezara, który mimo bezwzględnego ludobójstwa przeprowadzanego na Galach, potrafił zjednać sobie finalnie znaczącą większość wodzów z podbitych terenów. Początkowo elity, później cały przekrój społeczeństwa ulegał romanizacji i to w dużej mierze dzięki „kolaboracji” z najeźdźcą. Postawa taka w ówczesnym społeczeństwie wywoływała jedynie szczątkowy opór i nie była oceniana negatywnie. Piotr Majewski opisuje też serię buntów żydowskich, które wybuchały w okupowanej przez Rzymian Judei. Były one ewenementem w świecie rzymskim. Mimo angażowania żydowskich elit, tak jak w przypadku innych podbitych ludów do zarządzania w imieniu i na rzecz okupanta, Izraelici buntowali się kilkakrotnie i to w sposób masowy. Szczególnie powstanie z roku 66 n.e. można uznać za ogólnonarodowy zryw. Żydzi są jedynym

² H.F. Dahl, *Quisling. A study in treachery*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

³ R. Paxton, *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład, 1940–1944*, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2011.

⁴ P. Majewski, *Niech sobie nie myślą, że jesteśmy kolaborantami. Protektorat Czech i Moraw 1939–1945*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.

⁵ Monografii doczekali się choćby nie-niemieccy ochotnicy wstępujący do Waffen-SS. Patrz: C. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945*, Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2006.

przykładem ludu, który powszechnie pogardzał kolaborantami, nie dał się podporządkować i nie zasymilował się ze światem rzymskim. W tym miejscu autor płynnie przechodzi do paralelnego przykładu długotrwałego oporu, mającego za jeden z głównych celów zachowanie własnej odrębności narodowej i kulturowej: porobiorowej Polski. Tak jak Rzymianom Żydów zromanizować się nie dało, tak Polacy pod jarzmem trzech zaborców pozostali Polakami. Mimo krwawych łaźni, represji i kolaboracji części społeczeństwa obie te nacje przetrwały i finalnie doprowadziły do powstania własnych, niepodległych i suwerennych państw.

W kolejnym rozdziale Piotr Majewski rozważa kiedy właściwie współpraca z okupantem przeradza się w kolaborację. Trudno nie zgodzić się z poglądem autora, że proces ten mimo, że rozłożony na lata, należy umiejscowić na przełomie wieku XIX i XX. Majewski pisze: „Zmiana nastawienia do współpracy z okupantem była efektem ubocznym rozległych przemian społecznych i politycznych, które zachodziły w Europie od czasów Oświecenia. [...] Szczególną rolę wśród nich odegrało pojawienie się nowoczesnej świadomości narodowej. [...] Bez nowoczesnej świadomości narodowej do współpracy nie przylgnęła by zapewne łatka kolaboracji” (s. 70)

W ostatnim rozdziale części wstępnej autor wymienia pierwszą (i może najważniejszą?) z pięciu właściwości kolaboracji – intersubiektywność. Cecha ta polega na tym, że kolaboracja jako zjawisko społeczne jest z natury rzeczy niemożliwa do zmierzenia, zdiagnozowania czy oceny w sposób bezwzględny. Tak jak normy społeczne są jedynie wytworem ludzkiego umysłu, tak zjawisko kolaboracji jest niejednoznaczne. Jego postrzeganie zależy od miejsca i czasu. Więcej, niczym w fizyce kwantowej, jego postrzeganie zależy od faktu obserwacji i osoby obserwatora⁶.

Kolejną właściwością kolaboracji zaobserwowaną przez Piotra Majewskiego jest niesymetryczność relacji między okupantem a kolaborantem. Ten drugi nie ma najmniejszych szans na spełnienie swojej wizji współpracy z wrogiem, o ile ten pierwszy nie zezwoli na takie działanie. Emblematyczny jest tu przykład Władysława Studnickiego, którego wieloletnie umizgi do Niemców przed wojną niemiecko-polską i w czasie okupacji nie dały żadnego efektu. Mimo pisania wiernopoddańczych memorandumów Studnicki został nawet, na czas jakiś, osadzony na Pawiaku. Autor poświęca niedoszłemu polskiemu kolaborantowi niemal dwa rozdziały.

Trzecią cechą kolaboracji jest to, że zawsze znajdują się osoby, które będą bardziej gorliwe i/lub bezwzględne niż dotychczasowi zdrajcy. Często wystarczy li tylko groźba zmiany kolaborujących aby wymusić wszystkie, nawet najbardziej niemoralne i sprzeczne z interesem własnego narodu zachowania. Tu najbardziej jaskrawym przykładem przytoczonym przez autora jest wprowadzenie przez Niemców do rządu Protektoratu Czech i Moraw „oberkolaboranta” Emanuela Moravca. Ten neofita narodowego socjalizmu, fanatyk oddany III Rzeszy domagał się ślepego posłuszeństwa i bezdyskusyjnego wykonywania rozkazów Führera. Strach przed

⁶ Przykładem takiego eksperymentu myślowego jest kot Schrödingera. Polega on na tym, że kot jest jednocześnie żywy i martwy.

tym, że Niemcy mogli odsunąć od władzy sędziwego Háchę i w jego miejsce zainstalować Moravca paraliżował umiarkowanych kolaborantów do tego stopnia, że tak czy inaczej robili wszystko czego zażądał od nich Berlin.

Czwartą właściwością kolaboracji według Piotra Majewskiego jest to, że zawsze celem kolaborantów jest zachowanie, zdobycie lub poszerzenie władzy. I nie zawsze chodzi tu o władzę polityczną. Często może to być chęć uzyskania korzyści osobistych lub majątkowych, a fakt nadania takich przywilejów przez wroga ma znaczenie drugorzędne. Szczególnie II wojna światowa umożliwiła, najczęściej skrajnym mniejszościom narzucenie swojej woli umiarkowanej, choć często biernej, większości. Jako przykład można podać rządy Milana Nedicia w Serbii.

Piątą i ostatnią właściwością kolaboracji jest „paradoks kolaboranta”, która, jak skonstanował Autor: „żaden kolaborant nie uważa się za kolaboranta, bo gdyby tak myślał, musiałby przyznać przed sobą, że jest narodowym renegatem” (s. 286). „Zdrajcy patrioci”⁷ są przekonani, że działają w interesie własnego narodu, państwa lub rodziny. Vidkun Quisling, Emil Hácha, Philippe Pétain czy Andriej Własow uważali się za patriotów. Mało tego, jak wiemy z pierwszej właściwości kolaboracji, tj. intersubiektywności, takie postępowanie mogłoby być, przez ogół społeczności, uznane za chwalebne, gdyby tylko losy wojny potoczyły się inaczej. Jakże bowiem cienka granica dzieli sojusznika od kolaboranta. W 1940 roku sojusznikiem Adolfa Hitlera mogły nazywać się zarówno Węgry, jak i Finlandia, w początkach 1945 roku sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Finlandia, mimo formalnej współpracy z Niemcami odmówiła wydania fińskich Żydów wiedząc, czym był niemiecki plan „ostatecznego rozwiązania”, na Węgrzech zaś trwało pandemonium pod wodzą Adolfa Eichmanna i przy udziale węgierskich formacji mundurowych. Stosunek do Żydów można więc uznać za jeden z papierków lakmusowych pozwalających wyznaczyć granicę między współpracą a kolaboracją.

Poza wymienieniem kluczowych, jak się wydaje, cech kolaboracji, autor przedstawia różne jej rodzaje. Podaje mnóstwo przykładów, z których każdy wpisuje się w teorię kolaboracji Piotra Majewskiego. Zostały opisane pogromy Żydów mające być odwetem za rzekomą kolaborację tychże ze Związkiem Radzieckim, *de facto* i *a contrario* stające się kolaboracją z III Rzeszą. Mamy przypadki kobiet wchodzących w intymne relacje z okupantem z najróżniejszych powodów. Zostały przedstawione zarówno celebrytki, prostytutki, jak i tysiące bezimiennych, które często niesłusznie, traktowane były po wojnie jako kozły ofiarne, składane w ofierze samoooczyszczenia oprawców. Szeroko opisany został także problem znacznej części polskich volksdeutschów, którzy niejednokrotnie i gremialnie zostali wrzucani do worka z napisem „zdrajca”, cierpieli nie ze swojej i nie za swoje winy. Nie ulega wątpliwości, że w ludziach wszelkich nacji drzemie chęć upraszczania świata. Nic łatwiejszego przecież, niż rzucić w kierunku bliźniego obelgę „kolaborant”. Zazwyczaj jednak nie idzie za użyciem tego słowa żadna pogłębiona refleksja. Cała książka Piotra Majewskiego zdaje się być obroną tezy pozornie tylko oczywistej: zjawisko współpracy z wrogiem jest niezwykle złożone, a próby obiektywnej oceny

⁷ Termin ukuty został przez Davida Littlejohna. Patrz: Idem, *The patriotic traitors: A history of collaboration in German-occupied Europe, 1940–45*, Wydawca Doubleday & Company, New York 1972.

moralnej takiej postawy są bardzo trudne lub wręcz niewykonalne. Bynajmniej jednak autor nie usprawiedliwia kolaboracji, sugeruje jedynie aby przed przysłowiowym rzucaniem kamieniem, w tym konkretnym przypadku oskarżeń ugryźć się w język i zastanowić dwa razy nad tym czy postępujemy słusznie.

Brzydkie słowo na „k”. Rzecz o kolaboracji Piotra Majewskiego to książka bardzo dobra. Nie jest to co prawda stricte naukowa monografia, sięgająca w sposób wyczerpujących do nowych źródeł pierwotnych, a autor pomija w niej także świat obu Ameryk, jednak walory jej są niepodważalne. Jest to literatura popularno-naukowa w najlepszym tego słowa znaczeniu. Taka, w której nacisk położony jest na „naukowość”, a nie „popularność”. Poza tym autor niewątpliwie ma dar bycia o p o w i a d a c z e m historii, a nie tylko naukowcem. To wielka wartość umieć tak przedstawiać trudne zjawiska i bolesne dla wielu wydarzenia, aby ukazać je w świetle możliwie obiektywnym, a przy tym interesującym i ciekawym, także dla osób nie związanych na co dzień historią. Niewielu historyków posiada taką supermoc. Jedyny kamyczek do ogródka, który mógłbym wirtualnie wrzucić to stwierdzenie, że Piotrowi Majewskiemu nie nastęrcza trudności odgadnięcie z jaką opcją polityczną nie jest mu po drodze. Moim zdaniem w świecie idealnym, w pracach wybitnych historyków, nie ma miejsca na takie aluzje.

Paweł Kochański

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
pawellukaszkochoanski@gmail.com

Bibliografia

- Bishop Chris, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945*, Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2006.
- Dahl Hans F., *Quisling. A study in treachery*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Littlejohn David, *The patriotic traitors: A history of collaboration in German-occupied Europe, 1940–45*, Wydawca Doubleday & Company, New York 1972.
- Majewski Piotr, *Niech sobie nie myślą, że jesteśmy kolaborantami. Protektorat Czech i Moraw 1939–1945*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.
- Majewski Piotr, *Brzydkie słowo na „k”. Rzecz o kolaboracji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.
- Paxton Robert O., *Francja Vichy. Stara gwardia i nowy ład, 1940–1944*, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2011.